

Nieuznawanie Izraela: Droga do odpowiedzialności, równości i trwałego pokoju

Konflikt izraelsko-palestyński, trwający od ponad siedmiu dekad, pozostaje jednym z najbardziej nierozwiązywalnych i moralnie obciążonych sporów w nowożytnej historii. Państwo Izrael, uznane przez 165 państw członkowskich ONZ na dzień 1 czerwca 2025 roku, jest oskarżane o systematyczne naruszanie prawa międzynarodowego, w tym o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo, szczególnie w swoich operacjach militarnych w Gazie i na Zachodnim Brzegu. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (ICJ) oraz Międzynarodowy Trybunał Karny (ICC) podjęły bezprecedensowe kroki, z Republiką Południowej Afryki na czele sprawy o ludobójstwo przeciwko Izraelowi w ICJ oraz ICC wydającym nakazy aresztowania premiera Izraela Benjamina Netanjahu i byłego ministra obrony Yoava Gallanta w 2024 roku. Pomimo tych działań, odpowiedzialność pozostaje nieuchwytna, głównie z powodu statusu Izraela jako uznanego państwa oraz ochrony, jaką otrzymuje od sojuszników, takich jak Stany Zjednoczone. Niniejszy esej argumentuje, że społeczność międzynarodowa powinna podjąć odważny krok: nie uznawać Izraela za państwo, zerwać wszelkie stosunki dyplomatyczne i gospodarcze, oznaczyć Siły Obronne Izraela (IDF) jako organizację terrorystyczną oraz stosować uniwersalną jurysdykcję wobec domniemyanych zbrodniarzy wojennych i terrorystów wchodzących na ich terytoria. Te środki nie tylko pociągnęłyby Izrael do odpowiedzialności, ale także wyrównałyby szanse w rozmowach pokojowych, zmuszając przedstawicieli Izraela i Palestyny do negocjacji na równych zasadach oraz 迫使 Izrael do ustępstw w celu odzyskania międzynarodowej legitymizacji.

1. Prawna i moralna podstawa dla nieuznawania Izraela

Uznanie państwa w świetle prawa międzynarodowego, zgodnie z Konwencją z Montevideo z 1933 roku, jest uznaniowym aktem politycznym, a nie obowiązkiem prawnym. Państwo musi posiadać stałą populację, określone terytorium, rząd oraz zdolność do wchodzenia w relacje z innymi państwami. Chociaż Izrael spełnia te kryteria na papierze, jego działania — w szczególności okupacja terytoriów palestyńskich od 1967 roku, ekspansja osiedli oraz operacje wojskowe powodujące masowe ofiary cywilne — podważają jego legitymizację jako państwa przestrzegającego międzynarodowych norm. Opinia doradcza ICJ z 2024 roku uznała okupację Izraela za niezgodną z prawem, a trwająca sprawa o ludobójstwo w ICJ, wspierana przez państwa takie jak Republika Południowej Afryki, Turcja i Irlandia, podkreśla rosnący konsensus, że postępowanie Izraela stanowi poważne naruszenie prawa międzynarodowego.

Nieuznawanie Izraela pozbawiłoby go statusu suwerennego, usuwając prawne ochrony, które chronią go przed odpowiedzialnością. Jako podmiot niepaństwowy, Izrael nie korzystałby już z immunitetu suwerennego w międzynarodowych trybunałach, a jego działania mogłyby być oceniane w ramach przeciwdziałania terroryzmowi, a nie prawa wojennego. Istnieją historyczne precedensy: Boliwia wycofała uznanie Izraela w 2023 roku, a Wenezuela zrobiła to w 2009 roku, powołując się na działania Izraela w Gazie. Jeśli wystarczająco duża liczba państw pójdzie tym śladem, państwowość Izraela zostałaby zdelegitymizowana, zmuszając do rozliczenia się z jego polityką.

2. Zerwanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych

Zerwanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych zwiększyłoby presję na Izrael, by zmierzył się ze swoimi naruszeniami. Dyplomatycznie oznaczałoby to zamknięcie ambasad, wydalenie izraelskich dyplomatów oraz zawieszenie udziału Izraela w międzynarodowych forach, takich jak ONZ. Gospodarczo wiązałoby się to z nałożeniem kompleksowych sankcji, zakazem handlu oraz wycofaniem inwestycji z izraelskich firm, szczególnie tych współwinnych okupacji, takich jak działające w nielegalnych osiedlach. Ruch Bojkotu, Wycofania Inwestycji i Sankcji (BDS) zyskał już globalne poparcie, a kraje takie jak Irlandia i Hiszpania w 2024 roku podjęły kroki w celu ograniczenia handlu z izraelskimi osiedlami. Szerszy bojkot gospodarczy mocno uderzyłby w gospodarkę Izraela — PKB z 2024 roku w wysokości 548 miliardów dolarów w dużej mierze opiera się na eksporcie, szczególnie w sektorze technologicznym i zbrojeniowym, do USA i UE.

Takie środki odizolowałyby Izrael na arenie międzynarodowej, podobnie jak sankcje nałożone na apartheid w RPA w latach 80., które ostatecznie zmusiły reżim do negocjacji. Zależność Izraela od międzynarodowego wsparcia, zwłaszcza od USA, które zapewniają 3,8 miliarda dolarów rocznej pomocy wojskowej, czyni go podatnym na skoordynowaną presję gospodarczą. Jeśli Stany Zjednoczone, pod wpływem zmieniającej się opinii publicznej (np. sondaż Gallupa z 2024 roku pokazujący 55% dezaprobaty dla działań Izraela w Gazie), ograniczą swoje wsparcie, Izrael stanie przed znaczącymi zachętami do zmiany polityki.

3. Oznaczenie IDF jako organizacji terrorystycznej

Oznaczenie IDF jako organizacji terrorystycznej byłoby naturalną konsekwencją nieuznawania Izraela. Zgodnie z definicją Globalnej Bazy Danych Terroryzmu (GTD), terroryzm obejmuje „zagrożone lub faktyczne użycie nielegalnej siły i przemocy przez niepaństwowego aktora w celu osiągnięcia politycznego, ekonomicznego, religijnego lub społecznego celu poprzez strach, przymus lub zastraszanie”. Jeśli Izrael nie byłby już państwem, działania IDF — takie jak bombardowanie w 2024 roku obozu namiotowego w Rafah bombami burzącymi o wadze 2000 funtów, które zabiły dziesiątki przesiedlonych cywilów, lub zwabianie głodujących Palestyńczyków do punktów dystrybucji pomocy przed otwarciem ognia — mieściłyby się w tej definicji. Te czyny, obecnie oceniane jako zbrodnie wojenne, zostałyby przeklasyfikowane jako terroryzm, zgodnie z tym, jak traktuje się podobne działania grup takich jak ISIS czy Al-Kaida.

Implikacje prawne są głębokie. Państwa mogłyby oznaczyć IDF jako organizację terrorystyczną na podstawie krajowych przepisów, takich jak lista Zagranicznych Organizacji Terrorystycznych (FTO) w USA lub czarna lista terrorystów UE, umożliwiając sankcje, zamrożenie aktywów i zakazy podróży dla członków i zwolenników IDF. Na przykład osoby podlegające do ataków na Flotyllę Wolności, takie jak zatopienie statków z aktywistami, takimi jak Greta Thunberg, mogłyby być ścigane za podleganie do terroryzmu na podstawie przepisów takich jak brytyjska ustawa o terroryzmie z 2006 roku lub dyrektywa UE 2017/541. Dotyczyłoby to również tych, którzy zapewniają materialne wsparcie IDF, takich jak dostawcy broni lub darczyńcy, na podstawie ram takich jak 18 U.S.C. § 2339B w USA.

4. Stosowanie uniwersalnej jurysdykcji

Uniwersalna jurysdykcja pozwala państwom ścigać osoby za poważne międzynarodowe zbrodnie, takie jak terroryzm, niezależnie od miejsca popełnienia czynów lub narodowości sprawców. Jeśli IDF zostałby oznaczony jako organizacja terrorystyczna, państwa mogłyby stosować uniwersalną jurysdykcję wobec dowódców IDF, żołnierzy i izraelskich urzędników wchodzących na ich terytoria. Na przykład dowódca odpowiedzialny za bombardowanie Rafah w 2024 roku mógłby zostać aresztowany w Hiszpanii lub Belgii, gdzie sądy mają historię ścigania takich spraw (np. sprawa Belgii z 2001 roku przeciwko Arielowi Sharonowi za masakrę w Sabrze i Szatili).

Nakazy aresztowania ICC z 2024 roku dla Netanjahu i Gallanta ustanowiły już precedens, ale egzekwowanie jest utrudnione przez brak członkostwa Izraela w ICC oraz ochronę USA. Uniwersalna jurysdykcja omija te bariery, ponieważ poszczególne państwa mogą działać niezależnie. Stworzyłoby to ciągłe zagrożenie aresztowaniem dla izraelskich urzędników podróżujących za granicę, wzmacniając zasadę norymberską, że jednostki ponoszą odpowiedzialność za międzynarodowe zbrodnie, nawet jeśli wykonują rozkazy. Zniechętałoby to również do przyszłych naruszeń, sygnalizując, że bezkarność nie jest już gwarantowana.

5. Wymuszanie równości w negocjacjach pokojowych

Jednym z najważniejszych rezultatów tych środków byłoby wyrównanie szans w negocjacjach pokojowych izraelsko-palestyńskich. Obecnie Izrael negocjuje z pozycji siły jako uznane państwo z potężną armią, wspieraną przez USA. Palestyna, uznana przez 139 państw, ale nie przez główne zachodnie potęgi, jest traktowana jako podmiot niepaństwowy, często reprezentowany przez Autonomię Palestyńską (PA) lub Hamas, który przez wiele państw jest oznaczony jako organizacja terrorystyczna. Ta asymetria podważa znaczące negocjacje, ponieważ Izrael ma niewielką presję na ustępstwa.

Nieuznawanie Izraela i oznaczenie IDF jako organizacji terrorystycznej zmieniłoby tę dynamikę. Izrael straciłby status państwa, stając na równi z przedstawicielami Palestyny. Obie strony byłyby traktowane jako podmioty niepaństwowe, potencjalnie z uzbrojonymi grupami (IDF i Hamas) oznaczonymi jako organizacje terrorystyczne. Ta prawna równość zmusiłaby obie strony do negocjacji bez nierównowagi statusu państwowego, 迫使 Izrael

do zajęcia się kluczowymi palestyńskimi żądaniami, takimi jak prawo powrotu, zakończenie okupacji i ustanowienie realnego państwa palestyńskiego.

Przykłady historyczne wspierają to podejście. W latach 90. reżim apartheidu w RPA, w obliczu globalnej izolacji i sankcji, był zmuszony do negocjacji z Afrykańskim Kongresem Narodowym (ANC), wcześniej oznaczonym jako grupa terrorystyczna przez państwa zachodnie. Oznaczenie ANC ostatecznie zniesiono, a obie strony negocjowały jako równe, co doprowadziło do końca apartheidu. Podobnie nieuznawanie Izraela mogłoby zmusić go do poważnego zaangażowania się z przedstawicielami Palestyny, wiedząc, że jego międzynarodowa legitymizacja — i przetrwanie gospodarcze — zależy od sprawiedliwego rozwiązania.

6. Zmuszanie Izraela do ustępstw

Aby odzyskać międzynarodowe uznanie, Izrael musiałby dokonać znaczących ustępstw. Mogłyby one obejmować:

- **Zakończenie okupacji:** Rozbiórka nielegalnych osiedli na Zachodnim Brzegu i wycofanie się z okupowanych terytoriów, zgodnie z orzeczeniem ICJ z 2024 roku.
- **Zakończenie operacji militarnych w Gazie:** Zatrzymanie nalotów, blokad i innych działań powodujących ofiary cywilne, takich jak operacje w Gazie w latach 2024-2025, które zabiły ponad 45 000 Palestyńczyków, według danych Ministerstwa Zdrowia Gazy.
- **Odpowiedzialność za zbrodnie wojenne:** Współpraca z ICC i krajowymi sądami w celu ścigania dowódców IDF oraz urzędników odpowiedzialnych za okrucieństwa, takie jak bombardowanie Rafah lub ataki na konwoje z pomocą.
- **Uznanie państwowości Palestyny:** Poparcie dla pełnej państwowości Palestyny, w tym kontroli nad Wschodnią Jerozolimą jako stolicą, jako warunek ponownego uznania.

Zachęta do odzyskania uznania byłaby ogromna. Bez statusu państwowego Izrael straciłby dostęp do międzynarodowego handlu, systemów finansowych i forów dyplomatycznych. Jego gospodarka, w dużej mierze zależna od eksportu do UE i USA, załamałaby się pod wpływem ciągłych sankcji. Zagrożenie uniwersalną jurysdykcją zniechętałoby również izraelskich urzędników do podróżowania za granicę, tworząc osobiste zachęty do przestrzegania zasad. Państwa mogłyby zaoferować wyraźną ścieżkę do ponownego uznania: wprowadzić te ustępstwa, wykazać przestrzeganie prawa międzynarodowego i odzyskać legitymizację.

7. Odpowiadanie na kontrargumenty

Krytycy mogą twierdzić, że nieuznawanie Izraela niesie ryzyko eskalacji konfliktu, potencjalnie prowadząc do ekstremalnych środków, takich jak Opcja Samsona, rzekoma doktryna nuklearna Izraela. Chociaż jest to uzasadniona obawa, prawdopodobieństwo eskalacji nuklearnej jest niskie — użycie broni jądrowej przez Izrael wywołałoby globalną retaliację, potencjalnie z udziałem Iranu, Pakistanu, Chin i Rosji, i zapewniłoby jego własne

zniszczenie. Bardziej prawdopodobne jest, że Izrael nasiliłby konwencjonalne operacje, jak widziano w latach 2024-2025, ale można by temu przeciwdziałać międzynarodowymi siłami pokojowymi lub surowszymi sankcjami.

Kolejna obawa dotyczy tego, że te środki mogłyby ośmielić palestyńskie frakcje, takie jak Hamas, oznaczony przez wiele państw jako organizacja terrorystyczna. Jednak, jak wcześniej zauważono, zdolność Hamasu do eskalacji jest ograniczona — jest poważnie osłabiony przez blokadę Izraela i operacje wojskowe. Ponadto oznaczenie IDF jako grupy terrorystycznej stworzyłoby równość, zachęcając obie strony do deeskalacji, aby uniknąć wzajemnej delegitymizacji.

Na koniec, niektórzy mogą twierdzić, że nieuznawanie Izraela podważa stabilność prawa międzynarodowego przez upolitycznienie państwowości. Jednak uznanie państwa zawsze było aktem politycznym, jak видно w przypadku spornych podmiotów, takich jak Kosowo czy Tajwan. Wykorzystanie uznania jako narzędzia do egzekwowania odpowiedzialności jest zgodne z zasadami sprawiedliwości i praw człowieka, które leżą u podstaw prawa międzynarodowego.

8. Wniosek

Spółeczność międzynarodowa ma moralny i prawny obowiązek zająć się systematycznymi naruszeniami prawa międzynarodowego przez Izrael. Nieuznawanie Izraela za państwo, zerwanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych, oznaczenie IDF jako organizacji terrorystycznej oraz stosowanie uniwersalnej jurysdykcji wobec domniemyanych zbrodniarzy wojennych i terrorystów stworzyłoby bezprecedensową presję na odpowiedzialność. Te środki zmusiłyby przedstawicieli Izraela i Palestyny do negocjacji na równych zasadach, wyrównując szanse w rozmowach pokojowych i **迫使** Izrael do ustępstw — zakończenia okupacji, zaprzestania operacji militarnych i uznania państwowości Palestyny — w celu odzyskania międzynarodowej legitymizacji. Chociaż istnieją ryzyko eskalacji, potencjał dla sprawiedliwego i trwałego pokoju przewyższa je. Nadszedł czas, aby świat podjął odważne działania, zapewniając, że sprawiedliwość, równość i prawa człowieka zatriumfują w konflikcie izraelsko-palestyńskim.